

Nominacje

Prezes Rady Ministrów mianował Zbigniewa Januszko, dotychczasowego przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Prezes Rady Ministrów mianował Jana Szkopa podsekretarzem stanu w Ministerstwie Oświaty.

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
N:R

Poznań

sobota
7 listopad
1959

Rok XV Wydanie AB

Cena 50 gr

Nr 265 (4903)

Przemysł atakuje rynek

Dobre zapowiedzi na rok przyszły

Co nowego na rok przyszły przygotowuje nasz przemysł w zakresie produkcji rynkowej? Zapowiedzi są dosyć pocieszające, oby tylko zostały zrealizowane. Oto niektóre z nich.

DWUKOŁOWA MOTORYZACJA

Szczecińska Fabryka Motocykli sygnalizuje o urucho-

mieniu produkcji motocykli „Junak” z przyczepami. Ogółem w przyszłym roku wyprodukowanych zostanie 12 tys. „Junaków”. Kieleckie Zakłady Wrobów Metalowych dadzą 15 tysięcy motocykli „SHL”, w tym 6,5 tys. (z silnikiem 175 ccm) specjalnie przystosowanych do celów turystycznych. Na rynku zobaczymy również kilka tysięcy nowych motorowerów „Zak”.

„Komar” — to nazwa nowego typu motoroweru o pojemności silnika 50 ccm.

DLA ULŻENIA KOBIECIE

Marzenie każdej kobiety — to wygodne, zmechanizowane gospodarstwo domowe. Co na to nasz przemysł? W 1960 roku tylko kieleckie zakłady wykonają 190 tys. pralek, a Mysłkowska Fabryka Naczyn Emaliowanych zwiększy produkcję do 43 tys. sztuk (o 15 tys. więcej niż w bież. roku).

A lodówki? Huta „Silesia” uruchamia produkcję lodówek o pojemności 100 l., wyposażonych w urządzenia do automatuycznego regulowania temperatury i do samoczynnego wyłączania. W 1960 roku otrzymamy 3 tys. takich lodówek.

1000 WZORÓW TKANIN

5 bm. został otwarty w Łodzi pierwszy branżowy sklep przemysłu bawełnianego. W dniu otwarcia na półkach tego nowoczesnego urządzonego magazynu znalazło się około 1 tys. różnych wzorów tkanin.

Sklep ten pozwoli przemysłowi bawełnianemu uniezależnić się w pewnym stopniu od handlu i lansować atrakcyjne wzory i gatunki tkanin. (PAP)

PAP-RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM RADIO INF WE PAP
RADIO INF WE PAP
INF WE PAP
PAP-RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM RADIO INF WE PAP
RADIO INF WE PAP
INF WE PAP
PAP-RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM RADIO INF WE PAP
RADIO INF WE PAP
INF WE PAP

Zgon Wł. Waltera

Po ciężkiej chorobie zmarł 4 bm. w Łodzi wybitny artysta sceny i ekranu Władysław Walter.

w Sztokholmie

W kinie „Skandia” w Sztokholmie odbyła się premiera polskiego filmu „Popiół i diament”, który został przyjęty bardzo przychylnie zarówno przez publiczność szwedzką, jak i przez krytykę prasową.

61 łosi

W Puszczy Kampinoskiej — największym zespole leśnym w pobliżu stolicy — żyje obecnie — łącznie z tegorocznym przychówkiem — 61 łosi.

Wyniki wyborów w Izraelu

Jak podaje z Tel-Awivu agencja Reutera ogłoszono tu w czwartek wieczorem ostateczne wyniki wyborów parlamentarnych, które odbyły się w Izraelu w dniu 3 bm. W wyniku wtorkowego głosowania nowy rząd utworzony zostanie ponownie przez partię premiera Ben Guriona, Mapai. Użyłała ona 38,16 proc., ogólnej liczby głosów. Program tej partii określany jest jako zbliżony do laburzystowskiego. PAP

Kanada odrzuca metody nacisku

Przemawiając w Ottawie po powrocie z wizyty w Paryżu i Londynie minister spraw zagranicznych Kanady Howard Green napominał poczynania podejmowane przez „pewne kraje” w celu wymuszenia na innych krajach oddania głosów przeciwko Polsce w głosowaniu w Zgromadzeniu Ogólnym NZ. W okresie odprężenia nie wydaje się realistycznym wskrzeszanie atmosfery zimnej wojny wokół miejsca w Radzie Bezpieczeństwa zwłaszcza, że szereg państw, w tym również Kanada, są przekonane, iż miejsce to powinno przysłużyć Europie Wschodniej.

„Kanada odrzuca metody nacisku stosowane wobec niej w tej sprawie — powiedział Green.” (PAP)

Niezapomniane wrażenia

Trwa tournée artystów charkowskich po miastach wielkopolskich. 5 bm. zespół radziecki odniósł dalszy sukces na koncertach w Jarocinie i w Środzie. Wypełnione po brzegi sale, gorące przyjmowanie poszczególnych wykonawców, owacje, kwiaty.



Specjalnie serdecznie witała nasza publiczność występy docenta konserwatorium charkowskiego Natalii Jeszczenko. Z pietyzmem wykonała utwory Chopina i pełne ekspresji preludium Rachmaninowa, a także niestrudzenie akompaniowała śpiewakom i tancerzom.

Występ znakomitych artystów charkowskich na długo zostanie w pamięci Wielkopolan i stanie się dalszym ogniem w pogłębieniu przyjaźni polsko-radzieckiej.

Na zdjęciu: Chwila przed występem — Olga Bojkowa i Aleksander Popow dokonują ostatnich pociągnięć makiążu.

Fot. K. Przychodźki

Exposé von Brentano

Polityka NRF bez zmian

Minister spraw zagranicznych NRF, von Brentano, wygłosił w czwartek przed południem na sesji Bundestagu exposé rządowe. Podkreślił on, że od czasu ostatniej debaty w Bundestagu nad polityką zagraniczną, tj. od półtora roku, główne założenia polityki zagranicznej Niemiec Zachodnich nie uległy zmianie.

Brentano ponownie oświadczył, że zdaniem rządu, zjednoczenie Niemiec powinno nastąpić drogą „wolnych wyborów”. Nawiązując do wyników rozmów w Carap David, powiedział: „Rząd federalny z zadowoleniem wita decyzję zwołania konferencji na szczycie... Rząd jednak uważa, iż konieczne jest dobre i skrupulatne przygotowanie się do tej konferencji”.

Brentano przypomniał poglądy Adenauera, iż sprawa rozbrojenia powinna zająć czołowe miejsce podczas konferencji na szczycie.

Minister spraw zagranicznych NRF opowiedział się z kolei przeciwko planom disengagement.

Zdaniem rządu federalnego — oświadczył Brentano — nie ma obecnie warunków do nawiązania stosunków dyplomatycznych z państwami bloku wschodniego.

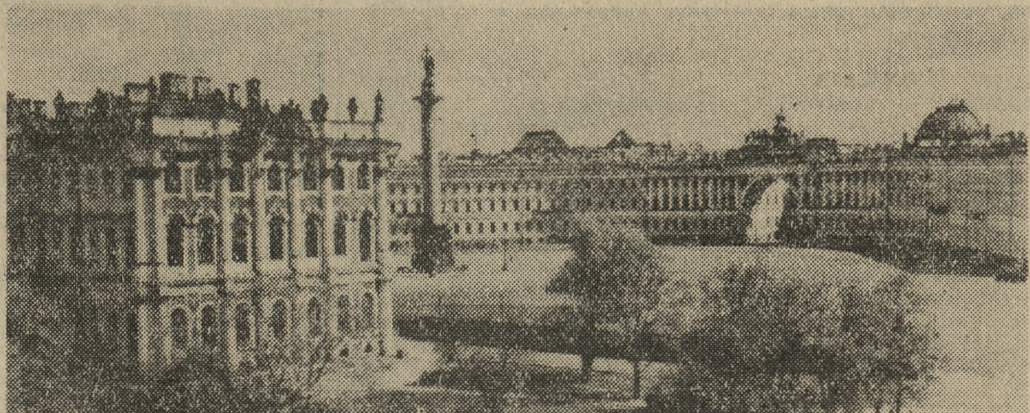
Stanowisko rządu federalnego wobec granicy na Odrze i Nysie pozostaje — jak wynika ze słów Brentano — bez zmian.

W zakończeniu Brentano gwałtownie wystąpił przeciwko określeniu jako dażeń od-

Krecia robota jaszczurek

Jak donoszą z Mexico City, wielkie jaszczurki iguany, których całe zastępy pojawiły się nad rzeką Samaria, postawiły w niebezpiecznej sytuacji miasto Cuncuacan (provincia Tabasco). Iguany podziurawiły wał rzeczny jak sito i istnieje groźba, że w wypadku podniesienia się stanu wody na rzecę, Cuncuacan zostanie zalane. (PAP)

Leningrad — Pałac Zimowy



Petersburg, październik 1917 roku. 42 lata temu wstrząsnęły światem strzały „Aurory”. Pałac Zimowy zdobywany szturmem... Dziś okazał się zabudowaniem, utrzymywane w dawnej świetności, stanowiąc obiekt zainteresowań rzesz turystów, odwiedzających radziecki Leningrad... W Pałacu Zimowym znajduje się obecnie słynny Ermitaż. Fot. — Głos

Cały świat czci rocznicę zwycięstwa idei sprawiedliwości

Uroczystości w 42 rocznicę Rewolucji Październikowej

Społeczeństwa krajów socjalistycznych i ludzie pracy na całym świecie w przeddzień 7 listopada manifestują uroczystości z okazji 42 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej swe uznanie i sympatię dla Związku Radzieckiego.

POLSKA

Cały nasz kraj uroczystości święcił rocznicę Wielkiego Października. W Warszawie i we wszystkich wojewódzkich i powiatowych miastach odbyły się okolicznościowe akademie.

W Stolicy centralną akademię zajął I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

Następnie historyczne znaczenie Rewolucji Październikowej dla wszystkich narodów świata omówił członek Biura Politycznego, prezes Rady Ministrów PRL — Józef Cyrankiewicz.

Na akademii przemawiał również ambasador ZSRR w Polsce Piotr Abrasimow. Bogata część artystyczna zakończyła uroczystość.

W POZNANIU

Na uroczystej akademii w hali MTP nr 16, przy stole prezydalnym zasiadli czołowi przedstawiciele życia politycznego, społecznego i gospodarczego Wielkopolski oraz przewodniczący delegacji charkowskiej W. Czerwów.

Akademii zajął I sekretarz KM PZPR w Poznaniu — E. Hałas. Referat okolicznościowy wygłosił S. Furgał, sekretarz KW PZPR.

INDIE

W Delhi odbyła się 5 bm. uroczysta akademie zorganizowana z inicjatywy Indyjsko-Radzieckiego Towarzystwa Rozwoju Stosunków Kulturalnych. Na akademii, w której licznie wzięli udział przedstawiciele społeczeństwa stolicy Indii, przemawiał członek Światowej Rady Pokoju Saifuddin Kiczi oraz ambasador ZSRR w Indiach Benediktow.

INDONEZJA

Liczne dzienniki indonezyjskie publikują artykuły poświęcone dziejom państwa ra-

Komunikat WIH

W związku z częstym zwracaniem się uczestników pierwszej i drugiej wojny światowej w sprawie zaświadczeń i odpisów dokumentów dotyczących przebiegu służby wojskowej bądź odznaczeń. Wojskowy Instytut Historyczny zawiadamia, że w sprawie tego rodzaju zaświadczeń i odpisów należy zwracać się do Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie, ul. Czarneckiego 51. Wnioski o przyznanie odznaczeń wystawia zarząd główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — Warszawa, ul. Rutkowskiego 15. (PAP)

Uwaga - Wielkopolska!

Czy wiecie, że...

Wkrótce — za parę dni:

w Kościanie 10 bm.
w Rawiczu 11 bm.
w Szamotułach 12 bm.
w Koninie 13 bm.

gościć będziecie u siebie:

- Kazimierza Renza z orkiestrą
- Irenę Pełkównę — piosenkarkę
- Duet taneczny Walczaków
- Jana Rowińskiego — humorystę
- Bogdana Paluszkiewicza — konferansjera,

którzy rozweselą i zabawią nawet najbardziej smutnych i ponurych! Tą kapitalną imprezą z okazji

15-LECIE GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO

rozpoczynamy nasz jubileusz. Koncertom nadaliśmy stały, wypróbowany tytuł

„Głos pod włos“

To hasło Was nie zawiedzie i zapewni 2 godziny przyjemnej rozrywki. Oczekujcie nas. Śledźcie komunikaty i afisze!

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Fiejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Bielik, miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Mieczysław Haliński.

OPINIE I MYŚLI

ZJAZD ZSL

Jutro w auli Uniwersyte tu Adama Mickiewicza rozpoczynają się obrady wojewódzkiego zjazdu delegatów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. W ciągu dwóch dni Poznań gościć będzie 360 działaczy ludowych ze wsi i miasteczek Wielkopolski, reprezentujących 1500 kół terenowych.

Zjazd oceni pracę całej organizacji za okres minionych trzech lat, dokona wyboru nowych władz wojewódzkich, podsumuje doświadczenia, wyciągając z nich właściwe wnioski, po czym podejmie uchwały jako wytyczne do dalszej pracy politycznej na wsi na najbliższe dwa lata.

Patrząc na działalność ZSL z dziennikarskiego punktu obserwacyjnego dostrzegamy, że ma ono za sobą poważne osiągnięcia w ożywieniu gospodarczym i społecznym życia wielkopolskiej wsi. Notujemy liczne fakty rozwijania inicjatywy chłopskiej przez działaczy i świadomych członków Stronnictwa. Co raz szersze i głębsze rozumienie przez ludność wiejską zasad sojuszu robotniczo-chłopskiego, stanowiącego fundament wzrostu siły i znaczenia naszego kraju, to też niemała zasługa członków i aktywistów ZSL.

Tak rozumiejąc swe zadania i obowiązki, w zespoleniu z klasą robotniczą, idą ludowcy do socjalistycznej przebudowy wsi poprzez szybki i wszechstronny rozwój całego rolnictwa. I można dopowiedzieć, że w zakresie postępu technicznego na wsi wielkopolskiej posunęliśmy się znacznie naprzód. Chłopi osiągają wyższy poziom materialnego i kulturalnego życia. To jest fakt niewątpliwy.

Witając delegatów ZSL w Grodzie Rzemysława, pragniemy wyrazić życzenie, aby ich obrady przyniosły jak najlepsze owoce, aby zjazd przyczynił się do dalszego utrwalenia podstaw ekonomicznych sojuszu robotniczo-chłopskiego, a tym samym do wzmocnienia sił naszej ojczyzny.

Jan Ryszewski

Miejsce Polski w Radzie Bezpieczeństwa

Prasa zagraniczna o nas

Ostatnia tura głosowania w ONZ na kandydaturę Polski do Rady Bezpieczeństwa wykazała raz jeszcze, że postawa wielu państw — członków ONZ jest konsekwentna i że USA nie udało się zjednać dla swego pupila, Turcji, niezbędnej liczby głosów. Sprawa ta nie schodzi nadal z łamów prasy zagranicznej zarówno krajów wielkich jak i małych. Oto co pisze prasa radziecka, kanadyjska i niemiecka o tej sprawie:

„KOMSOMOLSKAJA PRAWDA” — Moskwa

„Przez głosowanie na rzecz kandydatury Polski, wielu członków ONZ w istocie rze- czy wypowiada się za tym, aby przy wyborach do Rady Bezpieczeństwa położono kres dyskryminacji, jaką dotąd stosowano wobec krajów Europy Wschodniej. Nie pomogły dotychczas ani zakulisowe machinacje i namowy, ani otwar-

ta agitacja w prasie amerykańskiej na rzecz Turcji, której za zasługę poczytuje się dawny aktywny udział w wojnie w Korei i obecną jej zgodę na oddanie swego terytorium pod amerykańskie bazy rakietowe. Te argumenty raczej zaszkodziły jej niż pomogły...”

„LE DEVOIR” — Ottawa

„Głosując za przyznaniem Polsce miejsca w Radzie Bezpieczeństwa, Kanada znalazła się w nadzwyczaj delikatnej sytuacji, gdyż przeciwnikiem Polski jest Turcja — członek NATO. Fakt, że Polska jest członkiem Paktu Warszawskiego, a Kanada — Paktu Atlantycznego, umacnia jednak przekonanie dyplomatów kanadyjskich, że oba kraje, każdy w swojej grupie, mogą odegrać wybitną rolę... Kanada będzie zadowolona, jeśli zapewniając Polsce miejsce w Radzie Bezpieczeństwa, zwiększy

swój prestiż w oczach Polaków”.

„OST-WEST KURIER” — Frankfurt n/Meinem

Ten zachodnio-niemiecki bulwarowy tygodnik rewizjonistyczny wpadł w wściekłość po przemówieniu premiera Francji Debré o zachodniej granicy Polski i pisze:

„Nie może być bardziej wyraźnego i nie budzącego żadnych wątpliwości uznania granicy na Odrze i Nysie, jak to, które zawiera oświadczenie francuskiego premiera”

i, krytykując rząd Adenauera za jego próbę nadania temu oświadczeniu innego sensu, woła w oburzeniu:

„Po cóż próbuje się w Bonn sypać narodowi niemieckiemu piaskiem w oczy, zamiast nazwać rzeczy po imieniu?”

Trudno temu zaprzeczyć...

API

Aresztowanie kuplera

(inf. wł.)

Bardzo „wesoło” bywało w domu przy ul. Szpitalnej 1. Twierdzenie to dotyczy szczególnie mieszkań nr 2 i 18, gdzie mieszkały 27-letnia Krystyna Rura i 45-letnia Sabina Witkowska. Dochodzenia wykazały, że ta ostatnia od czerwca 1957 r., a Rura od października ub roku systematycznie ułatwiała pięciu poznańskim „glorion” uprawianie nierządu. Oczywiście nie bezinteresownie. Opłaty wynosiły najczęściej od 50 — 100 zł. Obie organizatorki domu schadzek zostały aresztowane pod zarzutem kuplerstwa. (ak)

Losowanie 130 Gry „Koziołki” odbędzie się już w dniu jutrzejszym o godz. 12,00 na Starym Rynku w Poznaniu. Niezapomnij wypełnić i oddać kuponów

W GODZINACH REWOLUCJI

Lenina droga do Smolnego

Moskiewska „Prawda” ogłosiła nieznaną epizod z wydarzeń rewolucyjnych w Piotrogradzie.

Dnia 24 października 1917 r. o godz. 5.30 oddział junkrów Tymczasowego Rządu Kiereńskiego przybył do drukarni centralnego organu partii „gazety „Raboczyj Put” („Robotnicza Droga”) w Piotrogradzie.

Komitet wojenno-rewolucyjny niezwłocznie wysłał zbrojny oddział z nakazem natychmiastowego uruchomienia drukarni. Pieczęcie zerwano, a komisarzy Tymczasowego Rządu aresztowano. O godz. 11 rano ukazał się kolejny numer pisma „Raboczyj Put” z odezwą, wzywającą żołnierzy i chłopów do obalenia rządu burżuazyjnego i zastąpienia go władzą Rad. W tym czasie Włodzimierz Lenin przebywał jeszcze w konspiracyjnym mieszkaniu u Fofanowej, nie wiedząc o wydarzeniu. Za pośrednictwem gospodyni mieszkania wysłał list do Centralnego Komitetu:

„Piszę te słowa wieczorem 24. Sytuacja niesłychanie napięta. Ze wszystkich sił zapewniam Was, że obecnie wszystko wisi na włosku. W żadnym wypadku nie można pozostawić władzy w rękach Kiereńskiego i jego kompanii do 25 bm. — w żadnym wypadku! Trzeba powziąć decyzję bezwzględnie dziś wieczorem lub w nocy.”

Około godz. 9 wieczorem Fofanowa wróciła, lecz nie przyniosła na list odpowiedzi. Lenin znowu wysłał ją

z notą do Nadzieży Krupskiej i powiedział: — Jeżeli do godziny 11 nie powróci, postąpię tak, jak będę uważał za stosowne. — Fofanowa powróciła nieco wcześniej, przed 11, lecz już nie zastała Lenina. Na stole była kartka ze słowami: „Poszedłem tam, dokąd nie chciałem, abym siedział. Do widzenia! Iljicz”.

Jak się później wyjaśniło w czasie nieobecności Fofanowej przyjechał do Lenina jego łącznik Ejno Rachja i zawiadomił, że w mieście wzmocniono patrole i obsadzono mosty.

— Aha, to znaczy, że rozpoczyna się — zawołał Lenin.

— Co się rozpoczyna?

— Rewolucja! — Muszę natychmiast iść do Instytutu Smolnego!

Rachja oponował. Tramwaje prawdopodobnie nie chodzą, a pieszo jest daleko. Na ulicach strzelanina.

— Natychmiast idziemy do Smolnego — zdecydował Lenin.

Wyszli na Wielki Samsonowski prospekt. Droga była istotnie daleka, lecz im się poszczęściło. Szedł właśnie tramwaj. Wskoczyli i Lenin przysiadł się do konduktorki.

— Dokąd jedziecie?

— Do wozowni.

— A dlaczego zjeżdżacie?

Konduktorka ze zdziwieniem spojrzała na niego:

— Cóż za dziwak! A ty skąd się wzięłeś? Nie wiesz, co dzieje się w mieście.

— Nie, nie wiem, nie wiem. A co!

— Jaki z ciebie robotnik, skoro nie wiesz, że będzie rewolucja.

Laos



Stragany na jednej z uliczek Samnuna.

Fot. — CAP

Nowa era dla ludzkości

Wywiad premiera Nehru

W wywiadzie udzielonym korespondentowi „Prawdy” z okazji 40-letniej rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej premier Indii Nehru stwierdza m. in.

Z okazji święta narodowego Związku Radzieckiego przesyłam pozdrowienia i serdeczne życzenia dla narodu wielkiego Kraju Rad. W ciągu ostatnich kilku miesięcy dwa wydarzenia mają historyczne znaczenie. Jednym z nich jest wspólna i epokowa rezultat nauki radzieckiej, jakim było osiągnięcie Księżycy przez „Lunika”.

Drugie ważne wydarzenie, to osłabienie napięcia międzynarodowego i postęp osiągnięty na drodze do zwolnienia konferencji na szczycie Konferencja ta, mamy nadzieję, doprowadzi do znacznego postępu w uregulowaniu szeregu niezmiennie ważnych problemów oraz w dziedzinie rozbrojenia. W tych sprawach Związek Radziecki, a zwłaszcza pan Chruszczow, odegrali bardzo ważną rolę i przesyłamy im nasze serdeczne życzenia dalszych sukcesów w działalności dla dobra pokoju.

U nas wzbudza ogromne zadowolenie fakt, że stała pod-

stawa przyjaźni i współpracy indyjsko-radzieckiej ciągle umacnia się. Jestem przekonany, że jest to korzystne nie tylko dla Indii i Związku Radzieckiego, ale i dla wielkiej sprawy powszechnego pokoju. Dziękujemy za pomoc, którą okazuje nam Związek Radziecki w budowie naszych licznych zakładów przemysłowych.

PAP

100 ofiar na drogach

(inf. wł.)

Jak informuje KW MO w Poznaniu, od stycznia do listopada br. na wielkopolskich drogach i ulicach zanotowano 1.257 wypadków, w których 98 osób poniosło śmierć a 1.094 osoby cięższe lub lżejsze obrażenia (w analogicznym okresie ub. roku — 978 wypadków). Do tej pory liczba śmiertelnych ofiar przekroczyła liczbę 100! W październiku zaobserwowano dalszy wzrost ilości katastrof; codziennie następuje ich 7! Prawdziwą plagą szos stanowią motocykliści, którzy w październiku spowodowali 92 wypadki, w tym 11 po pijanemu. W ogóle można stwierdzić, że rośnie ilość katastrof wywołanych nietrzeźwym stanem kierowców. W tej sytuacji konieczne jest uczucie społeczeństwa na konsekwencje alkoholu przez kierowców! (ak)

W kawiarni ...

Dla amatorów dobrej kawy otwarto niedawno w Lublinie nowy przyjemny lokal. Specjalnością kawiarenki „Ewa” jest kawa po turecku podawana przez wyjątkowo sympatyczne kelnerki. Na zdjęciu: W nowej kawiarni.

CAF — fot. Miedza



Mówią o Związku Radzieckim

Dla młodego pokolenia

Pobieżne nawet obserwacje upoważniają mnie do stwierdzenia, że społeczeństwo radzieckie bardzo poważnie zajmuje się swoim młodym pokoleniem. Dowodem tego niech będzie przykład.

Zwiedzałem jeden z podmoskiewskich obozów-kolonii dziecięcych. Obóz prowadzony był przez zakład pracy, zatrudniający 800 ludzi. Przebywało w nim 200 dzieci przez okres 2,5 miesiąca. Pozwala to nie tylko na uzyskanie sił, lecz także na przeprowadzenie programu wychowawczego. Zresztą bogato wyposażone pracownie modelarskie, przyrodnicze, geograficzne, a nawet małe obserwatorium astronomiczne przyczyniały się do rozwoju zainteresowań dzieci. Zdradzają one czasami poważny zasób wiadomości naukowych. Wiele czasu poświęca się rozwojowi fizycznemu dzieci, prowadząc liczne zajęcia sportowe. Dużo wagi przywiązuje się do rozwijania samodzielności. I chociaż grupami kierują wychowawcy — najczęściej studenci, to dzieciom często powierza się odpowiedzialne funkcje starszych. Za zdolności, jak i

wszechstronne wiadomości, dzieci otrzymują sprawności, podobnie jak w naszym harcerstwie.

I ostatnia uwaga — życzenie, by dzieci polskie orientowały

się w zagadnieniach PRL, tak dobrze, jak ich radzieccy koledzy.



się w zagadnieniach PRL, tak dobrze, jak ich radzieccy koledzy.

TADEUSZ MAGACZ
dyrektor
Miejskiego Domu Kultury

Wszyscy się uczą

— Co się Panu najwięcej po dobało w Związku Radzieckim?

— To, że wszyscy ludzie bez względu na swe zajęcia zawodowe, uczą się. Szczególnie młodzi. Zwiedzałem Zakłady „Zim”, gdzie co trzy minuty schodzi z taśmy samochód ciężarowy i dziennie wyrabia się 25 dużych autobusów. Pracuje tam wiele młodzieży. Ale nie jest to młodzież robotnicza w naszym pojęciu — o zaledwie podstawowym wykształceniu. Każdy kończy jakieś technikum, wiele studiuje.

Dla mieszkańców Poznania będzie zapewne miłą wiadomością, że odwiedziłem w Moskwie córkę Bema, znanego działacza lewicowego Poznania, od której przywiozłem serdeczne pozdrowienia dla naszego miasta. Danusia miała zaledwie rok, kiedy Bemowie opuścili swe mieszkanie przy ul. Działońskich, toteż chce przyjechać do Poznania, by poznać rodzinne miasto. Z całej rodziny Bema tylko ona żyje.

JAN BRYGIER
kontroler techniczny
Zakładów Cegielskiego

Podobało się dużo



Przed kilkoma dniami wróciłem z wycieczki po Związku Radzieckim Jan Brygier, kontroler techniczny Zakładów Cegielskiego.

— Jakie wrażenia odniosła Pani? Co się Pani podobało najbardziej a co najmniej?

— Zaraz, zaraz — powoli: Najbardziej podobało mi się dużo rzeczy, ale wśród nich najbardziej zachowanie ludzi. Zarówno w metro, trolleybusie czy tramwaju młodzi pasażerowie ustępują miejsca starszym. Na przystankach trolleybusowych są podobnie jak u nas ogonki, szybko zresztą topniejące, bo co 4 minuty przyjeżdża następny wóz, ale nikt się nie pcha. Do wozu wchodzi tylko ten, kto ma miejsce i koniec. W wozach są kasy, do których wrzuca się 40 kopiejek i udiera bilet z rolki, wiszącej obok. Nie zdarza się

żeby ktoś nie zapłacił. Zużyte bilety wrzucają wszyscy do kosza. Moskwa jest absolutnie czysta.

Byłam w małym kameralnym kinie doświadczałam — tzw. sterokinie, gdzie ekran pokryty jest kolorowymi szybami, co w efekcie daje bardzo ciekawy obraz. Np. drzewo pokazywane na ekranie rośnie, jakby tuż przed nosem patrzącego, a ptaki siadające na nim, wylatują zza pleców widza. Kiedy żongler popisujący się na ekranie swą sztuką rzucił w stronę widowni stos kółek, ludzie usuwali głowy.

— A co się Pani nie podobało w Moskwie?

— Zbyt szary i mało zróżnicowany zarówno co do mody jak i koloru — ubiór mieszkańców oraz niezbyt efektowne wystawy sklepowe. Ale sądząc z zainteresowań, jakie

ma Moskwa dla mody światowej oraz gorących dyskusji na temat plastiki (również użytkowej), można przypuszczać, że pod tym względem

nastąpią w najbliższym czasie zmiany.

WŁADYSŁAWA KLAWITTER
przew. Dzielnicowej Rady
Narodowej Jeżyce

Nudy nie ma

Będąc z wycieczką TPRP, w sierpniu bieżącego roku, w Moskwie, w Kijowie i nad Morzem Czarnym, interesowałem się bliskim mi zagadnieniem upowszechniania kultury. U nas narzeka się, że na czasach pracowniczych ludzie się nudzą. O takim zjawisku w ZSRR mowy nie ma.

W domach wczasowych codziennie, bez wyjątku, są imprezy kulturalne. W domach grupujących wczasowiczów z różnych krajów każda grupa narodowa daje występ: śpiew, tańce, recytacje. Potem występują Rosjanie. Często przyjeżdżają zawodowe zespoły estradowe. Ale sami wczasowicze mają wiele form urozmaicania sobie pobytu.

Oto jeden z przykładów: zbierają się w sali, orkiestra gra do tańca, lecz tańczy jedynie solistka. Szuka sobie

tancerza, najczęściej obcokrajowca, prowokuje go do tańca. Potem wychodzi następna i tak dalej, aż estrada zapełni się tańczącymi. Albo taki miły zwyczaj odwiedzania się przez mieszkańców poszczególnych domów oraz rewizytowania tych odwiedzin. Odwiedziny trwają kilka godzin, są uprzednio zapowiadane, przygotowuje się program artystyczny, zabawę itp.

W dużych miastach, w lecie, powszechne są imprezy artystyczne na świeżym powietrzu. Często występują na placach publicznych zespoły zakładów pracy. Frekwencja publiczności jest ogromna. Impreza taka trwa od godz. 19 do późnych godzin nocnych.

ZYGMUNT WOLNIEWICZ
przewodniczący
Społecznego Funduszu
Odbudowy Stolicy



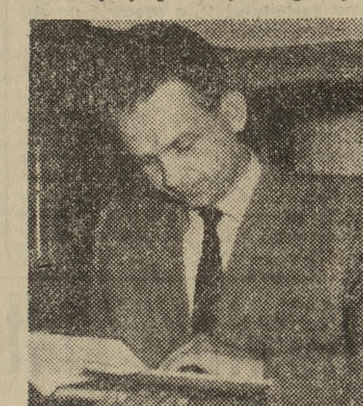
Przodująca teoria

W czerwcu tego roku odwiedziłem Moskwę i Leningrad. Interesowały mnie głównie badania naukowe w zakresie automatyki i teorii regulacji. Na tamtejszych uczelniach i w instytutach istnieje szereg katedr tego typu. W Moskiewskim Instytucie Energetycznym przyjrzałem się pracy katedry automatyki i telemechaniki prof. Szumiłowskiego, katedry techniki cyfrowej prof. Zdanowa i katedry elektryfikacji i automatyzacji urządzeń przemysłowych prof. Czylikina.

W Instytucie Kompleksowej Automatyzacji przy Komisji Planowania zadziwiło mnie znakomite wyposażenie laboratoriów, choć Instytut jest dopiero w trakcie rozbudowy. Zajmują się tam problemami automatyzacji całych dziedzin przemysłu, szczególnie hut i odlewni. Mają w tym względzie daleko zaawansowane plany. W Instytucie Automatyki i Telemechaniki Akademii Nauk ZSRR rozwiązuje się najtrudniejsze problemy teoretyczne z zakresu automatyki i teorii regulacji.

Trzeba stwierdzić, że ZSRR w tych pracach, zwłaszcza teoretycznych, zajmuje w świecie przodujące miejsce. Mie-

sięcznik Akademii Nauk ZSRR „Automatyka i Telemechanika” uważany jest za najpoważniejszy periodyk tego ty-



pu w świecie. Jeśli zaś chodzi o wdrażanie zdobyczy nauki do praktyki to dokonuje się to w szerokiej skali, dziedziną po dziedzinie. Fakt, że jedno Plenum KC PZPR poświęcono wyłącznie problemowi automatyzacji dowodzi znaczenia, jakie najwyższe czynniki przywiązują do tej sprawy.

DOC. DR INŻ.
TADEUSZ PUCHAŁKA
Katedra Podstaw Elektrotechniki
Wydział Elektryczny Politechniki Poznańskiej

W obozie przyjaźni

Rabis — nad Morzem Czarnym. Tu, w górach Kaukazu, w Międzynarodowym Obozie Młodzieży, spędzałam



osiem dni wraz z kolegami ze Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Rej wodzili w obozie radzieccy przyjaciele. Dzięki

niem wytworzyła się atmosfera absolutnej bliskości.

Trzydniowy rajd doliną rzeki Aszan dla zdobycia oznaki turystycznej ZSRR — to niezapomniane przeżycia. Podaliśmy się urokowi dzikich gór kaukaskich, forsowania rzeki i ostrych podejść. Tu gospodarze pokazali wszystkie swoje zalety, udzielali w każdej potrzebie pomocy, organizowali wieczorami ogniska.

Najbardziej chwyciło mnie za serce zachowanie publiczności w t. t. rze. Przyznosi ona do teatru kwiaty dla artystów takie, jakie każdy posiada w domu. Przy końcu przedstawienia zarzucają nimi scenę. Pracę artystów, szanuje się, jako dającą rozrywkę i jednocześnie uczącą. No, i nie ma tutaj wyścigu do garderoby...

KRYSZYNA CHRAPKOWSKA
mgr biochemii
Poznańskich Zakładów
Środków Odżywczych

TV — w Moskwie

Zwiedziłem ośrodki telewizyjne w Moskwie. Przyjęto mnie bardzo serdecznie i umożliwiono obejrzenie wszystkich urządzeń. Oto telewizja moskiewska dysponuje 3 studiami: jednym dużym, przeznaczonym do nagrywania większych teleaudycji, drugim bardziej kameralnym, w którym przeprowadza się wywiady, audycje dziecięce, itp. Trzecim jest tzw. studio eksperymentalne, powstałe w roku 1937, a więc sięgające początków radzieckiej telewizji. Oczywiście — dwa pierwsze różnią się znacznie od tego „staruszka” nowoczesnością wyposażenia i sprzętu. Studia te dysponują czterema kamerami każde i licznymi wozami transmisyjnymi. Telewizja moskiewska poświęca wiele zainteresowania bezpośrednim transmisjom — z teatrów, boisk sportowych i innych imprez.

— A jak wyglądają próby telewizji kolorowej?

— Nad tym pracuje specjalny ośrodek. Niestety — brak czasu nie pozwolił mi na złożenie specjalnej wizyty. Słyszałem, że próby są daleko zaawansowane. Byłem natomiast w radio.

— Z pewnością odwiedził Pan przede wszystkim redakcję polską?

— Oczywiście. Spikerem jest tam stary znajomy radiolubów — pan Czesław Sikorski. Boleśław Kollataj. Poza nim pracuje w tej redakcji wielu innych Polaków. Zresztą trudno zorientować się na pierwszy rzut oka, gdyż wszyscy

znają świetnie nasz język, a maszynistka (ma dyplom ukończenia fakultetu języków) pisze po polsku z zadziwiającą swobodą. Przekonał się o tym, gdyż J. Matuszyński napisał jeden felieton o wrażeniach z Moskwy, a wspólnie z T. Smiełowskim — drugi z koncertu w Wielkiej Sali Konserwatorium, gdzie wystąpiła orkiestra naszej Filharmonii Narodowej, przyjęta zresztą bardzo gorąco. Moim zadaniem było odczytanie felietonów przed mikrofonem.

— Ile takich redakcji istnieje w moskiewskim radio?

— Z samych zagranicznych — czterdzieści. Dają one razem około 140 godzin programu na dobę!

— Co jeszcze rzuciło się Panu szczególnie w oczy podczas pobytu w Moskwie?

— Kontrasty architektury. Obok starych, drewnianych domków — wielkie budynki, jak na nasz gust zbyt ozdobne. Ale najciekawsze są najnowsze z nich: proste i lekkie w konstrukcji, zupełnie nowoczesne, z kolorowymi tynkami. Takie się tam obecnie buduje. Poza tym — ciekawe formy społecznego budownictwa mieszkaniowego (przyszli lokatorzy sami pracują przy budowie, starają się o materiały itp.). Bardzo wiele takisówek. I tanich (ok. rubla za kilometr). Wspaniałe lody... no ale w ten sposób mogliśmy gawędzić co najmniej kilka godzin...

MARIAN PALUCHOWSKI
dyrektor Telewizji Poznańskiej

Młodzież bez pozy

Wizytatora szkół artystycznych w Poznaniu — mgr. Sikorskiego, trudno zastać. Jest zabiegany. Wiadomo — wizytator. W końcu jednak łapię pana Czesława między jakimś konferencjami.

Wiemy, że przebywał Pan w lecie na wakacjach w ZSRR. Jakże pozostały Panu wrażenia?

— Jak najmielsze. Przede wszystkim godna zastanowienia dla mnie jest postawa młodzieży. Młodzi ludzie w Związku Radzieckim są naturalni, serdeczni — nie zgrywają się na żadne „izmy, ubierają się skromnie, bezpretensjonalnie. Młodzież szkolna chodzi w mundurkach. Ma to, moim zdaniem, duże znaczenie wycho-

wawcze. Bez względu bowiem na stopień zamożności rodziców — dzieci są sobie równe. Poza tym, młodzież szkolna odznaczająca się mundurkiem jest stale pod opieką całego społeczeństwa.

Wiele uwagi poświęca się muzyce polskiej. Zarówno w programach radiowych, jak i w lokalach, słyszy się często Kotterbską, Chór Czejańda, „Ma zowsze”, „Ślask” i inne.

W ogóle Związek Radziecki jest krajem ogromnie ciekawym i gdyby nawet być w nim dziesięć razy — zawsze zobaczy się z pewnością coś nowego.

CZESŁAW SIKORSKI
wizytator
szkół artystycznych w Poznaniu



Pamiętamy!

Na jednym z największych wzniesień ziemi chodzieskiej w Górach Morzewskich w listopadzie 1939 r. 45 Polaków przewieziono z chodzieskiego więzienia autami ciężarowymi i po przebyciu kilkukilometrowej drogi, zamordowano. Zwioki zakopano na miejscu, a po dwóch latach wydobyto i spalono. Nieszczęśliwi ponieśli śmierć za to tylko, że byli patriotami polskimi.

Dla uczczenia pomordowanych przemianowano je dną z ulic Chodzieży. Piekary na ulicę „7 Listopada”.

Jak co roku tak i dziś w 20-tą rocznicę zbrodni hitlerowskiej dziesiątka szkół na okolicznych wsi, rodzinny ofiar i delegacje organizacji oddają hołd pomordowanym.

J. K.

Rozmaitości

Miejska Gazownia w Lesznie przystąpiła swego czasu do przebudowy sieci. Dotychczas wymieniła przewody na łącznej długości około 1 km. W najbliższej przyszłości sieć zostanie rozbudowana i doprowadzona do nowych osiedli.

Ostatnio ukończono roboty montażowe przy wymianie rur na długości 1 km. W przyszłym roku część dzielnic Zatorza zostanie zaopatrzona w gaz, a w planie 5-letnim reszta tego osiedla. (R)

Ostatnio uruchomiono na terenie Fabryki Cukrów „Rywał” w Lesznie dużą kotłownię z nowoczesnymi urządzeniami wraz z aparatem, który odprowadza sadze do specjalnego zbiornika. Fakt ten okoliczna ludność powitała z wielkim zadowoleniem, ponieważ wysoki komin „Rywala” przestał dymić i zanieczyszczać ulice sadzami. (R)

Do roku 1965 wybudowanych zostanie w Chodzieży z budownictwa państwowego i zakładowego 18 bloków, w których mieszkania znajdą 324 rodziny.

W sąsiedniej Pile przewiduje się wybudowanie w roku 1960 15 bloków mieszkalnych. (wk)

Ostatnio wybuchł pożar gospodarstwa w Kijewie (pow. Środa). Spalił się dom mieszkalny i stodoła p. Kaźmierczaka. Akcją ratunkową utrudniał brak wody, spowodowany długotrwałą suszą. Pożar prawdopodobnie powstał od iskry traktora. (h)

Nowinki kulturalne ZMW

- ▶ Grzeczność na codzień
- ▶ Choreografowie mile widziani
- ▶ Na dom akademicki

Powodzenie zeszłorocznych kursów kulturalno-oświatowych, w których uczestniczyło około tysiąc młodych ludzi z Wielkopolski, skłoniło Zarząd Wojewódzki ZMW do kontynuowania tej pozytywnej formy szkolenia. W każdym powiecie zorganizuje się tej zimy 5 do 7 takich kursów.

Program zajęć przedstawia się ciekawie: przez wykłady demokratycznego savoir-vivre'u (grzeczność na codzień), organizację życia świetlicowego do spraw polityki rolnej. To przyciągnie niewątpliwie słuchaczy. Dowioda tego praktyka ubiegłego roku.

150 — 200 zaplanowanych kursów pozwoli bardziej zainteresować młodzież pracą kulturalno-oświatową. Obecnie koła ZMW prowadzą 417 zespołów artystycznych, przede wszystkim chóralskich. Zarząd Wojewódzki przychodzi im z pomocą, przysyłając instruktorów. Np. znane zespoły artystyczne z Aniołki II w pow. kępińskim, Osiecznej w pow. leszczyńskim, Modły Królewskiej w pow. konińskim znajdują się pod stałą opieką choreografów.

Rozważa się także projekt stworzenia reprezentacji artystycznej młodzieży wiejskiej. Kilka najlepszych zespołów ćwiczyłyby u siebie jednolity program, który mogłyby zaprezentować w czasie festiwalu młodzieżowych, dożynek, zlotów wojewódzkich i krajowych.

W tym roku ZMW będzie organizować liczne imprezy dochodowe w związku ze zbiórką pieniędzy na budowę

Małe kółko na dużych obrotach

Rolnicy w Koźlu myślą perspektywnie

Wiele myśli i porównań nasunęło mi się po rozmowach z członkami zarządu Kółka Rolniczego w Koźlu (pow. Szamotuły). Wzięły w łeb wszelkie uwagi teoretyków jakoby chłopie gospodarujący indywidualnie nie chcieli czy nie umieli planować. Drobnym, ale znamienym faktem: sekretarz Kółka Stanisław Mojzesowicz musiał w okresie żniw kupić dwa konie. Ale zanim kupił pomyślał. Zamiast koni nabył wraz z 30 innymi sąsiadami ciągnik z maszynami towarzyszącymi. Zetor, dwie przeczepy, dwa plugi, kultywator, kopaczka dwurzędowa, brony wzbogaciły majątek Kółka.

Ile się nabiegali od urzędu do urzędu, ile papierków musieli podpisać, ile uchwał podejmować na zebraniach, ile formalności załatwić — tego by i na wołowej skórze nie spisał. Wszystko załatwili wprawdzie pomyślnie, ale do dziś nie mogą zrozumieć dlaczego w prostej sprawie kupna-sprzedaży potrzeba aż tyle biurokracji. Jakby chodziło o jakąś ogromną transakcję międzynarodową. Ale początek został zrobiony i to dobry początek.

— Nie myślcie tylko — powiada prezes Czesław Szulc — że to rozwiązuje nam sprawę mechanizacji. Bo niektórzy tak myślą. A przecież jeden traktor na 540 hektarów ziemi, to prawie kropka w morzu. Czytałem zdaje się w waszej gazecie, że w Czechosłowacji jeden ciągnik przypada średnio na 36 hektarów. To rozumiem. Wtedy można przystąpić do ograniczania ilości koni.

Musiałem przyznać rację prezesowi i sekretarzowi. Rolnicy mają również słuszną twierdząc, że najpierw należy ograniczyć liczbę koni w transporcie miejskim i zastąpić je mechaniczną siłą pociagową. Tymczasem jak się jedzie do Poznania — powiadają — to widać na ulicach pojazdy konne niczym przed 30 laty. Dojdzie do tego, że wieś nabywając traktory sprzedawać będzie konie robocze do miast. Przesada oczywiście, żart marginesowy. Niemniej trochę prawdy w tym się mieści.

Po 2 i pół latach

Po ogłoszeniu zasad nowej polityki rolnej, po wspólnie podjętych uchwałach władz naczelnych PZPR i ZSL chłopie w Koźlu nie namyślali się długo. Już 15 stycznia 1957 roku zwołali pierwsze zebranie gromadzkie, na którym powstało Kółko Rolnicze.

Wstąpili wszyscy gospodarze, od jednohektarowców począwszy a na 20-hektarowcach skończywszy. Zresztą tych ostatnich jest tylko dwóch. Większość członków Kółka, to

prezes Szulc. — Toteż mamy zamiar rozszerzyć hodowlę owiec. Warunki ku temu są. Uruchomimy własną garplarnię wełny, nasze kobiety i dziewczęta zaczęły wyrabiać swetry i inną galanterię w ramach przemysłu ludowo-artystycznego. Mamy już maszyny i odpowiednie pomieszczenia na urządzenie chłodni — zaczęliśmy przerabiać mleko. Razem jakieś 100 ludzi powinno znaleźć zatrudnienie na miejscu. Myślimy o jakiejś wspólnej hodowli — może drobiu, może trzody chlewnej...

Gdy wysłuchałem tego wszystkiego pomyślałem, że



posiadacze gospodarstw do 8 ha.

W sumie wieś nasza jest nie bardzo zamożna. Gdyby nie praca poza rolnictwem ludzie na małych działkach nie mieli co robić. 150 ludzi, fachowców z różnych branż jeździ codziennie do pracy w Szamotułach, w Poznaniu, w Otorowie, w Pniewach. Codziennie też przyjeżdżają po nich samochody zakładowe a wieczorem odwożą. Ile taki transport kosztuje, jaka niewygoda dla dojeżdżających?

Plany na przyszłość

Ta sytuacja młodych ludzi spędza sen z powiek członkom zarządu Kółka. Zbierają się też często i radzą, planują, projektują, zastanawiają się nad możliwościami rozwiązania problemu. Jakże to są plany?

— A więc najpierw rozszerzenie mechanizacji — odpowiada sekretarz Stanisław Mojzesowicz. Zamierzamy w najbliższym czasie zakupić jeszcze jeden komplet traktorowy i dwa agregaty omlotowe. Z Funduszu Rozwoju będzie nam wpływać rocznie około 200 tysięcy. Pomoc nie lada. W związku z tym chcemy urządzić sobie warsztat mechaniczny, który dałby zatrudnienie 20 ludziom. Rejon remontowy obejmowałby Koźle i najbliższą okolicę. Pracowałby dla innych kółek. Fachowców mamy na miejscu, co ułatwi realizację projektu.

— Piękna myśl — wtrącam. Lecz to nie rozwiąże sprawy 150 osób szukających zarobku poza wsią?

— Na pewno nie — odrzekł

małe ilościowo Kółko rozpędza się na duże obroty. Pomyślnie bynajmniej nie fantastyczne. Przy zespołowym wysiłku wiele rzeczy można zrobić. Podobnie jak i w dziedzinie kulturalnej. Jest bowiem we wsi bezpieczny budynek nadający się na świetlicę. Zarząd Kółka zamierza go adaptować na ten cel, zakupić wyposażenie sceniczne, radioaparat, telewizor. Będzie można wtedy przyjąć kino objazdowe, czy samemu wyświetlać przeźroczka popularno-naukowe. Młodzież będzie miała poza pracą zajęcie i rozrywkę.

Wyjeżdżałem ze wsi z życzeniem, aby te ambitne plany małego Kółka najszybciej zrealizowano.

Kazimierz Jaźwiecki

...żeby następne pokolenie było mądrzejsze

Z całego województwa napływają meldunki o ofiarności na budowę szkół. Załogi robotnicze płać regularnie i najwięcej, gorzej jednak przedstawiają się wpływy od wolnych zawodów i od mieszkańców wsi.

W powiecie wrzesińskim ofiarność na ten cel przedstawia się różnie. Część lekarzy praktykujących we Wrzesni już spełniła swój obowiązek, część zwleka. Pow. Komitet SFBS oczekuje wpłat od lekarzy pracujących w terenie.

Wielu rzemieślników tego powiatu wpłaciło więcej niż przewidywał plan. Na przykład Karol Jankowski zamiast 440 zł. dał 800 zł, Witold Smaruj zamiast 1260 — 1800 zł. Ale jest i grupa ludzi dobrze zarabiających przedsiębiorców, którzy wpłacali zaledwie 8 do 15 procent planu. Na przykład jeden z budowniczych zamiast 2700 zł przekazał „aż” 240 złotych. (kst)

Spółdzielnie pracy województwa poznańskiego na budowę szkół przekazały ponad 3.300 tys. złotych. 4 miliony złotych zadeklarował Wojew. Związek Spółn. Pracy na nowoczesną szkołę w Chodzieży, która mieścić się będzie w malowniczej okolicy wśród lasów, a w okresie wakacyjnym służyć będzie jako ośrodek kolonijny dla dzieci spółdzielców poznańskich. Obiekt ten oddany będzie do użytku w roku 1962. (jk)

W zbiorce na budowę szkół w powiecie krotoszyńskim na pierwsze miejsce wysunęło się miasto Pogorzela, osiągając

Sobotni felieton Jerzego Korczaka

Brawo „Orfeusz”!

Kiedy samemu prowadzi się teatr nie wypada podobno pisać o przedstawieniach innego teatru. Takie to prawo zwyczajowe. Ja jednak chciałbym zrobić od tego odstępstwo. Mam nadzieję, że pilni tropiciele teatralnego savoir-vivre'u nie wezmą mi tego za złe. A jeśli nawet — żałoby nie włożę.

Od paru dni występuje w naszym mieście Teatr 13 rzedów z Opola ze sztuką Cocteau „Orfeusz”. Właściwie trudno tu mówić o sztuce modnego francuskiego pisarza; jego tekst stał się bowiem tylko pretekstem. „Orfeusz” opracowany przez reżysera i kie-

rownika artystycznego sceny Jerzego Grotowskiego przetłaczony został rodzinnymi aktualnościami, idąc się w ten sposób uroczyście i pełną wdzięku zabawa, w której rola Cocteau była mniej więcej taka sama jak rola Alfreda Jarry, autora „Króla Ubu” tak zabawnie przetworzonego przez zespół warszawskiej „Słodkiej”. Zresztą takie twórcze przetwarzanie tekstu jest się — choć brzmi to paradoksem — coraz częściej załącznikiem niezmiennie interesujących propozycji teatralnych. Przecież najciekawszy i najsmaczniejszy w Polsce student teatrzyku T-38 z Krakowa w taki właśnie sposób przekształcał większość swoich scenizacji i to często z skutkiem znakomitym.

A może właśnie wtedy prowadzi droga do odnowy współczesnej twórczości dramatopisarskiej, która nie przecieży kule? Jak na razie jednak nasi autorzy nie chcą spać mogą spokojnie poszukujących reżyserów jest u nas na pewno nie wiele...

Jeśli zaś idzie o teatr z Opola, to — jak głosi zapowiedzi repertuarowe — ostrzy on zęby w pierwszą rzedzie na teksty klasyki. Chyba słusznie, bo pewnością mniej kłopotów, a — być może — więcej niespodzianek. Niespodzianki będą, wszakże dobitnie dwie skromne, a wielomówiące literatobok nazwisk autorów „Orfeusza”. „Kain” wg. długi Byrona, „Siakuntale” według Kalidasy, „Prometeusz” według Ajchyllosa wreszcie współczesna adaptacja „Hamleta” według Szekspira.

Ludowe przysłowie mówi, że kto nie ryzykuje, w kryminale nie siedzi. Teatrze jest jednak inaczej, kto nie ryzykuje nie może ani marzyć, by osiągnąć jakieś ciekawsze artystyczne rezultaty. Bez ryzyka jest jedynie tylko szara, codzienna mócka, którą teatr powoli zamienia w przedsięwzięcie, często po grzebowe.

Wróćmy jeszcze do „Orfeusza”.

Wszyscy młodzi aktorzy w szybkim i zwartym spektaklu pokazali ogromne świeże i bezpośrednie talent. Zupelną jednak rolę wcielając była dla mnie Barbara Barska. Każdą kwestię wypowiadała z pełną świadomością, inteligencją i z nienaganną dykcją, każdy jej gest był zręczny, funkcjonalny. A wszystko to bez cienia celebry, lekkości i przyzmywania oka do widowni. Barska Zygmunta Molik (Heurteault) to żywe dowody, że namat naszej młodzieży aktorów nie trzeba przerwy biadolić, że szkół aktorskich wychodzą ludzie nie tylko z talentem ale i z głową, co we współczesnej sztuce aktorskiej zdaje się być warunkiem chyba zasadniczym.

Nie będę się długo pisywał na temat przedstawienia, które było to i trzeba zobaczyć. Wątpię, że nasza prasa nie się jeszcze „Orfeuszem” szerzej i bardziej nalitycznie. Chciałem tylko zarekomendować znańskiej publiczności teatr żywy, niespokojny, poszukujący, teatr, który pragnie — mówiąc słowami Orfeusza — „wbić kij to wielkie mrowisko ludzkie”. Potrzebna jest jakaś rza odświeżająca potężę.

Odpowiadamy

Zygmunt Szopka. Za list oraz nie uwagi w nim zawarte, nie dziękujemy. Odwołujemy pozdrowienia. (5702)

Wiktor — Katarzyna. Serdecznie za list dziękujemy i cieszymy się, że jest Pani tak werną czytelniczką. (5701)

Czytelniczka z Dębca. Z wyrazami miłymi Panu zgadzamy się w sprawie tej powroćmy się niejednokrotnie. (5688)



— Prezes KR w Koźlu Czesław Szulc (z lewej) i sekretarz Stanisław Mojzesowicz — nad planami rozwoju organizacji i całej wsi.

Fot. — K. Przychodzki

Wiera Imber

Miejsce pod słońcem

(fragment)

...Czerwoni byli już blisko. Terkotął karabin maszynowy, od strony portu odezwało się ciężkie działo. Małe, wesole kulki skakały po ulicach a w dali żałośnie zawodziły pożegnane syreny statków.

W tym momencie nastąpiło nasze spotkanie. Na wprost mnie biegł chodnikiem dobrze znany mi człowiek w ciężkim, zniszczonym futrze i z kufrem w ręku.

W naszym mieście znalazł się przypadkiem. Przybył tu z północy, z nad brzegów Nowy. Wypłoszyli go kronsztadcy marynarze i uciekł porzucając w Petersburgu swoje biurko, katedrę, studentów i sześć tysięcy tomów w bibliotece.

U nas na południu odetchnął, jak po ciężkim biegu i pozwolił zacząć nawet „obracać” w książki i przyjaciół. Jego specjalnością były północne, białe noce bezsenne spędzane nad zbiorem poezji i Chablis w kolorowych kieliszkach. Przyjemnie było spędzać z nim wieczory przy winie. Lubili i umiał opowiadać o tym, jak starzy i młodzi adwokaci rzymscy namiętnie kochali poezję i jak stojąc się w różę rozmakowywali się w nowo tworzonych strofach. Wyłuskawali je jak migdały i upajali się ich harmonią... Naza-jutrz ociężała i gnuśna przegrywali sprawę, aż w końcu przegrali imperium...

Ten to właśnie „Rzymianin” wpadł na mnie tak nagle, jak opada człowieka tęsknota lub choroba.

— Pani? — wykrzyknął, przystając na chwilę. — Ach, to pani! A gdzie są pani..., no, jednym słowem, gdzie?

— Co mianowicie, Igorze Jewgienjewiczu?

— Chcę powiedzieć — kufier, rzeczy po prostu! Czy już tam? — wskazał podbródkiem morze i otarł rękawem spoczone czoło.

— Nie, one są tam — i jego sposobem wskazałam na miasto. Jakaś kulka przemknęła obok nas.

— Szalona niewiasto — zaczął — przecież za dwie godziny miasto będzie wzięte. — Pochylił się nad moim uchem. — Konsul francuski jest moim przyjacielem. Bierz mnie na swój torpedowiec. Ten za falochronem.

— Życzę panu szczęścia, Igorze Jewgienjewiczu. Szkoda, że nie usłyszę już więcej o rzymskich adwokatach, którzy przegrali imperium...

— Imperium jest już zgubione! wyszeptał złowieszczo i potrząsnął kufrem. — Barbarzyńcy następują! Zegnam panią! — I znikł.

A ja zostałam. I chociaż zdobyłam się na żarty i wspomnienia o rzymskich adwokatach, myśli moje przebywały zupełnie gdzie indziej. Moje myśli krążyły po Rosji, po kraju ojczystym, który odradzał się we krwi. Jeszcze i teraz unosząc poły zakurzonego futra mogłam za chwilę znaleźć się na torpedowcu konsula francuskiego, tego, który czekał za falochronem.

Ale rzecz polegała na tym, że nie zamierzałam wyjechać. Chciałam pozostać tutaj.

Z rosyjskiego przełożyła

Halina Sawicka

Najbliższe walki zapaśników

Zapaśnicza reprezentacja Polski rozegra 29 bm. w Mińsku międzypaństwowe spotkanie z drużyną Białorusi. Walki odbędą się w stylu wolnym. Kapitanat sportowy Polskiego Związku Zapaśniczego ustalił już naszą narodową ósemkę. W skład jej weszli następujący zawodnicy: Krop (Boruta Zgierz), Trojanowski (Gwardia Warszawa), Żurawski (Gwardia W-wa), Adamaszek (Siła Mysłowice), Żywczuk (AZS AWF), Trzcionkowski (Lotnik Wrocław), Stepczyński (Turbina Elbląg) i Sosnowski (Legia W-wa). Reprezentacja Polski wyjedzie do Mińska 26 bm.

Na wzór zawodów o memoriał im. Pyłtasińskiego również na Śląsku odbędzie się podobny turniej o memoriał Pawła Jasińskiego. Interesuje on poznaniaków dlatego, że Polski Związek Zapaśniczy za proponował organizatorom za wodów udział kilkudziesięciu czołowych zawodników wśród których znaleźli się poznaniacy: Miecznik (Energetyk) — waga musza, Spychała (Energetyk) i Radziński (Kolejarz) — waga piórkowa, Konieczny (Energetyk) — półśrednia, Boński (Warta) i Dragan (Energetyk) — średnia, Broda (Energetyk) i Pluta (Unia) — półciężka, oraz w wadze ciężkiej Walicht (Kolejarz). Turniej odbędzie się w dniach 3-5 grudnia. (o)

„Superliga” bez Polaków

Według informacji sekretarza generalnego Polskiego Związku Piłki Nożnej — p. Leszka Ryłskiego, który powrócił z posiedzenia Komitetu Wykonawczego Europejskiej Unii Piłki Nożnej (UEFA), Polska w żadnym wypadku nie weźmie udziału w proponowanej przez menażerów i dyrektorów klubów tzw. „superlidze” piłkarskiej. Zdaniem p. Ryłskiego „superliga” ma ze sportem niewiele wspólnego, a jej celem jest jedynie ratowanie finansów klubów zawodowych. (m)

Oszczędności także w klubach

5 bm. odbyła się w GKKF w Warszawie konferencja prasowa, na której kierownictwo tej instytucji zapoznało dziennikarzy z zagadnieniami gospodarki finansowej w sporcie w 1960 r. W przyszłym roku — jak oświadczone na konferencji — dotacje państwowe na kulturę fizyczną nie ulegną zwiększeniu. Toteż niezwykle ważnym zagadnieniem jest oszczędna gospodarka finansowa, gdyż jedynie wówczas będzie można utrzymać obecny stan posiadania tak w sporcie masowym, jak i wyczynowym. Wszystkie organizacje sportowe muszą oszczędnie gospodarować funduszami państwowymi i ze źródła społeczeństwa. Dotyczy to w głównej mierze gospodarki finansowej klubów, która w większości wypadków pozostawia jeszcze wiele do życzenia. GKKF dąży do poprawy sytuacji na tym odcinku, rozpatruje możliwości koordynowania rozdziału dotacji dla organizacji sportowych, działających na terenie poszczególnych województw. Brak koordynacji i systematycznej kontroli nad gospodarką klubów powoduje m. in. likwidowanie wielu sekcji sportowych i przeznaczanie funduszy na inne dyscypliny, głównie na piłkę nożną. (PAP)

Ostatnie zawody w ligach hokejowych

Szanse wyjazdu na Olimpiadę

Hokeiści kończą tegoroczne boje mistrzowskie. Gnieźnieńska Sparta ma mistrzostwo prawie w „kieszeni”. Grunwald musi rozegrać 9,5 minutową dogrywkę w Środzie z Polonią. W meczu tym prowadzi Polonia 2:1. Podobno wojskowi nie chcą wyjechać do średzkich hokeistów.

Również Lechia Gdańsk nie okazuje wielkich chęci na przyjazd do Poznania, celem rozegrania ostatniego meczu z AZS, któremu wynik remisowy wystarczy, by zapewnić sobie awans do ekstraklasy. Okazuje się, że Lechia ma zdekompetywany zespół. W siedzibie PZHT brak jednak potwierdzenia o ewentualnej rezygnacji Lechii z przybycia do Poznania i wyjazdu Grunwaldu do Środy

17 bm. ma zapasę decyzja Polskiego Komitetu Olimpijskiego o wyjeździe naszych hokeistów na turniej olimpijski do Rzymu. Dziś już dość głośno w Warszawie mówi się o tym, że dla naszych hokeistów przygotowane są paszporty na Rzym. Turniej rozegrany zostanie od 26 sierpnia do 9 września. W finale

znajdzie się 16 drużyn. O ile występ naszych reprezentantów w Rzymie wypadnie pomyślnie, to nasi hokeiści będą mogli w przyszłości skorzystać z wyjazdu do Chin i na Koreę. (tp)

Bramkostrzelna kadra

W Chorzowie rozpoczęło się zgrupowanie kadry polskich piłkarzy przed rewanżowym międzypaństwowym spotkaniem piłkarskim Polska — Finlandia.

5 bm. kadra rozegrała sparingowe spotkanie z III-ligową drużyną „Dębu” Katowice. Wygrali kadrowiczowie 7:1. (PAP)

Dwudniowy turniej szermierczy

W sobotę i niedzielę odbędzie się w Poznaniu w sali Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy ul. Inżynierskiej zawodowy turniej szermierczy o mistrzostwo Okręgu Zachodniego. W sobotę o godz. 9 rozegrane zostaną walki we florecie mężczyzn, a po południu o godz. 15 odbędą się pojedynki w szpadzie. W niedzielę o godz. 9 na planie staną szablisty.

Do walk w poszczególnych rodzajach broni wystąpią dwaj zbrojni wrocławskiego Kolejarza i AZS, Stali Ostrów, AZS Warty, LPZ i LPZ-HCP z Poznania.

Do kadry szermierczej powołanych zostało przez PKOl — i Polski Związek Szermierczy 48 zawodników, po 12 w każdej broni. W doborowej stawce znaleźli się: florecista Kunze (Warta) i szpadzista AZS — Jarosław Dotka. (p)

Ligi pięściarskie znowu walczą

Grzelak — jubilatem

Niedziela zapowiada bardzo ciekawe walki w obu ligach bokserkich. Czwarta seria spotkań I i II ligi będzie miała duże znaczenie dla zespołów ekstraklasy. Obecnie w tabeli prowadzi gdańska Polonia, ale trzy pozostałe drużyny: Legia, BBS i Stal Stalowa Wola mają jednakową ilość (4) punktów. W Kaliszu odbędzie się mecz Prosa — Legia. Kaliszanie gwarantują wyraźnie do spadku i każdy stracony punkt (obecnie mają 2) zbliża ich do II ligi. Wiadomo jednak, że wychowankowie trenera Szymańskiego polraliby być na własnym terenie bardzo groźni.

Podczas tego meczu, wielokrotny reprezentant mistrza Polski w wadze ciężkiej — Tadeusz Grzelak z okazji swojego 300 meczu, otrzyma z rąk kapitana związkowego PZB specjalny upominek.

W zawodach o mistrzostwo II ligi Warta będzie walczyć z Wybrzeżem w Gdańsku. W Poznaniu Budowlani zmierzą się z bydgoską Astorią. Do ciekawszych pojedynków tego meczu będą z pewnością należeć spotkania mistrza Europy Adamskiego z Kałużnym (B), mistrza Polski Walczaka z Siastaczem (B), reprezentanta Polski Kamińskiego z Moc-

kiem (B) oraz Ruszeńskiego z Litkiem. (B)

Zawody rozegrane zostaną o godz. 11 w hali MTP nr. 10 przy ul. Śniadeckich. (p)

Budowlani — swoim pracownikom

Komisja Okręgowa Związku kowej Federacji Sportowej „Budowlani” w Poznaniu zorganizowała dla pracowników budownictwa zajęcia sportowo-rekreacyjne.

Zajęcia obejmują: gimnastykę, piłkę siatkową i koszykową; odbywają się one w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1, przy ul. Cegielniskiego 1. (dojazd tramwajem linii 5 i 8 do placu Bernardyńskiego), gdzie przyjmuje się zapisy. Zajęcia będą prowadzone: dla kobiet w czwartki od godz. 18—20, dla mężczyzn w poniedziałki od 18—20. Czas trwania zajęć sportowych: listopad, grudzień 1959, styczeń, luty, marzec i kwiecień 1960 r. (na)

Panie — na start

Jak już donosiliśmy, przy „Olimpii” powstaje pierwsza w naszym województwie kobieca sekcja brydża sportowego. Zebranie organizacyjne pań, które chcą grać w brydża, odbędzie się 9 bm. o godzinie 18-tej w klubie MTP (ul. Głogowska, gmach dyrektora). (b)

Narciarze przed Olimpiadą

Kadra olimpijska narciarzy „klasyków”, przygotowujących się do igrzysk zimowych w Squaw Valley, zakończyła definitywnie okres beśnionych treningów. Począwszy od dzisiaj narciarze rozpoczną treningi na śniegu w Vanku — słynnej „kuźni” fińskich sukcesów narciarskich. W Finlandii nasi reprezentanci pozostaną do końca listopada. Po powrocie do kraju będą kontynuować treningi na śniegu na Hali Gąsienicowej. Miejsce to wybrano nie przypadkowo. Chodzi bowiem o to, aby przyzwyczaić zawodników do wysiłków na wysokościach ponad 1500 m n.p.m. Wszystkie bowiem konkurencje najbliższej olimpiady odbędą się na jeszcze wyższych położonych terenach. W wysokich Tatrach kadra będzie trenować do końca grudnia; tam też zawodnicy przejdą pierwsze krajowe eliminacje. Styczeń 1960 roku będzie przeznaczony na starty w międzynarodowych zawodach zagranicznych. (PAP)

Listopad	Imieniny
7	Antonego
sobota	Słońce: wsch.: 6.41 zach.: 15.58

Teatry

W POZNANIU:
OPERA — g. 19 „Fontanna Bachczyraju”;
POLSKI — g. 19 „Głupi Jakub”;
NOWY — g. „Nora”;
OPERETKA — g. 19 „Zemsta Nie toperza”;
SATYRY — g. 20 „Orfeusz”;
MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Dziadek Zmruż-Oczko”.

W WOJEWÓDZTWIE:
KALISZ — „Karmozyna”;
MILICZ — „Rommersholm”;
ZAGÓRÓW (pow. Słupca) — „Dziewczyna sędzia”;
MIKSTAT (pow. Ostrzeszów) — „Nie ma sprawiedliwych”;
KAZIMIERZ — (pow. Szamotuły) — „Powrót”.

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE:
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.45, 18 i 20.15 „Awantura o Basie” (polski 7.);
BAŁTYK — g. 18 i 20.30 „Los człowieka” (radz. 16 l.);
CZTERNASTKA — godz. 10—20 „Świat milczenia” (franc. 7 l.);
DOM KULTURY MO — g. 15.30, 18, 20.15 „Lihi” (amer. 16 l.);
GWIAZDA — remont;
HUTNIK — g. 14.45 „Oddział Tru baczowa” (radz. 7 l.);
„Postrach kobiet” (franc. 18 l.);
MALTA — g. 16—20 „Kroki we mgłę” (ang. 18 l.);
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 „Dopóki jesteś ze mną” (NRF 16 l.);
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ludzie z 39 brygady” (weg. 14 l.);
OSIEDLE — g. 16—20 „Komisarz i róża” (franc. 12 l.);
PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Błękitna strzała” (radz. 16 l.);
PIAST — g. 17, 19 „Skrzydłowna” (weg. 18 l.);
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Sokół stepowy” (radz. 14 l.);
SCALA — g. 16—20 „Anatol szuka miliona” (polski 16 l.);
TARGOWE — nieczynne;
TĘCZA — g. 16—20 „Marynarz z Komety” (radz. 12 l.);
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Cichy Don” I seria (radz. 16 l.);

WOJSKOWE — godz. 17 i 19.30 „Krzyż walecznych” (polski 18 l.);
FOTOPLASTIKON — godz. 9—21 „Chile i Boliwia”;
RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 15 „Bramkarz z naszej ulicy” (czeski 7 l.);
g. 17 i 19 „Wyznanie Hochszaplara Feliksa Krulla” (NRF 18 l.);
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 19.15 „Inspekcja pana Anatola” (polski 16 l.);
ZNICZ (Lasek) — g. 19 „Nocny nalot”.

W WOJEWÓDZTWIE:
GNIEZNO — Lech: „Louis Arm strong” (USA 12 l.);
Polonia: „Chorągwie na wieżach” (radz. 12 l.);
KALISZ — Syrena: „Kierowca mimo woli” (radz. 12 l.);
Stylowe: „Los człowieka” (radz. 16 l.);
Wolność: „Ochotnicy” (radz. 14 l.);
LESZNO — Panorama: „Inspekcja pana Anatola” (polski 18 l.);
OSTRÓW — Roma: „W okopach Stalingradu” (radz. 12 l.);
Słońce: „Błękitna strzała” (radz. 16 l.);
PIŁA — Iskra: „Zemsta zła grobu” (franc. 18 l.);
Lotnik — nieczynne.

Radio

SOBOTA
PROGRAM I
5.06 — muzyka; 5.50 — gimnastyka; 6.10 — rozmaitości rolnicze; 6.30 — skrzynka ubezpieczeń obow. PZU; 6.35 — kalendarz radiowy; 6.40 — radio-reklama; 7.10 — omówienie aud. szkolnych i oświat.; 7.15 — program dnia; 7.25 — muzyka; 7.45 — dla dzieci starszych; 8.06 — przegląd prasy; 8.15 — d. c. muzyki; 8.35 — muzyka i aktualn.; 9 — „Uczmy się śpiewać” — aud. dla klas III i IV; 9.20 — muzyka popul.; 10.10 — orkiestra Rozg. Łódzkiej PR; 11 — aud. dla klasy VIII „Na Piekarskiej pod 7-ym”; 11.30 — „Rodzice a dziecko”; 11.35 — „Horoskop” — suita baletowa; 11.57 — sygnał czasu; 12.04 — dla wsi; 12.20 — „Na swojską nutę”; — zespół harmonistów; 12.40 — „Wiosna” — opow.; 13 — „4 x 15 minut muzyki rozrywkowej”; 14.05 aud. dla klasy III; 14.25 — koncert chóru a cappella PR; 15 — komunikat o stanie wód; 15.01 — informacja; 15.05 — orkiestra Victora Silvestra; 15.25 — program dnia; 15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — „Wpamiętnienia z dni Rewolucji”; 16.35 — muzyka; 17 — aud. słowno-muz. dla dzieci; 17.30 — aud. Ośrodku Badań Opinii Publicznej; 17.45 — radio-reklama; 18.05 — „W. I. Lenin” — fragm. poematu Majakowskiego; 18.25 — „w Rocznicę Rewolucji Październikowej”; 19.05 — polskie pieśni ludowe; 19.15 — felieton liter.; 19.30 — „Żywe wy-

danie pieśni Moniuszki”; 20.26 — sport.; 20.30 — podwieczorek przy mikrofonie; 22 — melodie tan.; 22.30 — muzyka tan.; 23.40 — hymn i koniec audycji.

PROGRAM II (Poznań)
5.27 — początek aud.; 5.36 — muzyka; 6.40 — d. c. muzyki; 6.47 — omówienie aud. szkolnych i oświat.; 6.50 — gimnastyka; 7 — radio-reklama; 7.40 — program dnia; 7.50 — d. c. muzyki; 8.15 — kurs języka rosyjsk.; 8.36 — przegląd prasy; 8.45 — muzyka balet.; 9.05 — muzyka rozrywk.; 9.35 — „Radiostacja młodości”; 10 — muzyka oper.; 10.50 — porady prakt. dla kobiet; 11 — koncert chopinowski; 11.30 — „Dni październikowe w Moskwie i Piotrogradzie”; 11.57 — sygnał czasu; 15.05 — program dnia; 15.10 — „Ludowe zespoły regionalne”; 15.30 — dla dzieci; 16 — melodie ludowe; 16.25 — słynni radzieccy wirtuoz; 16.45 — piosenka „Expressowa”; 16.45 — felieton akt.; 17 — komunikaty; 17.05 — radio-reklama; 17.20 — śpiewa chór Aleksandrowa; 17.35 — „Radioexpress”; 17.50 — sport.; 17.55 — koncert „Tysiąca Szkół”; 18.25 — aud. aktualna; 18.35 — muzyka i aktualność; 19.05 — „Król dziedziczny czy elekcyjny”; 19.15 — rosyjskie pieśni rewoluc.; 19.30 — „Matysia-kowie”; 20 — orkiestra PR w Krakowie; 20.35 — aud. aktualna; 20.50 — piosenki franc.; 21.27 — sport.; 21.40 — słuchowisko wg pow. Tolstoja; 24 — muzyka tan.; 2 — hymn i koniec aud.

NIEDZIELA
PROGRAM II (Poznań)
6.03 — muzyka; 6.36 — d. c. muzyki; 7.20 — program dnia; 7.40 — d. c. muzyki; 7.55 — komunikaty; 8 — orkiestra dęta; 8.36 — przegląd prasy; 8.50 — „Radio-problemy”; 9 — koncert — zagadka; 9.25 — kronika studencka; 9.40 — pozn. koncert zyczeń; 10.20 — felieton literacki; 10.30 — nowe nagrania; 11 — „Mój zegarek” — nowela; 11.30 — muzyka ludowa; 11.50 — program dnia; 11.57 — sygnał czasu; 12.10 — „Tydzień muzyki radz.”; 13.15 — felieton przyrodniczy; 13.30 — muzyka dla niektórych; 13.50 — koncert zyczeń z Warszawy; 15 — dla dzieci; 15.50 — muzyka radz.; 16 — „W rocznicę Rewolucji Październikowej”; 16.30 — koncert chopinowski; 17.05 — koresp. z zagranicy; 17.20 — podwieczorek przy mikrofonie; 18.50 — melodie tan.; 18.59 — Wyniki „Koziołków”; 19.05 — „Cecylia, czyli szkoła ojców” — słuch.; 20 — gra Sekstet Polskiego Radia; 20.30 — wyniki „Koziołków”; 20.35 — melodie tan.; 21.25 — sport.; 21.30 — „Parnasik”; 22 —

ogólnopolskie i pozn. wiad. sport.: 22.40 — Wrocław. Kwintet Rytm.; 23 — „Tydzień muzyki radz.”; 24 — hymn i koniec aud.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 17, 19, 21, 23.50.

Telewizja

SOBOTA
15.30 — teatrzyk dla przedszkolaków; 15.55 — „Kajtusie i kino”; 18 — przemów. Ambasadora Zw. Radz. Piotra Abrasimowa; 18.15 — report. film. z pobytu N. Chruszczowa w Stanach Zjednoczonych; 19 — dziennik tv.; 19.30 — „Nie tylko dla pań”; 20 „Tele-Foto-Wy stawa”; 20.10 — program tygodnia; 20.15 — „Mój ukochany” — film fab. prod. radz.; 22 — ostatnie wiadom.; 22.05 — wieczór satyry Wł. Majakowskiego.

NIEDZIELA
11. — spraw. z meczu Polska — Finlandia; 14 — „Niedzielnia biesiada”; 17.20 — „Estrada poetycka”; 17.50 — P. K. F.; 18 — kwadrans piosenki; 18.20 — występ ze spółu artystów Opery w Krakowie; 18.50 — muzyka; 19 — dziennik; 19.45 — fragm. baletu I. Strawińskiego pt. „Petruška”; 20.05 — film fab. prod. franc. pt. „Kłopoty Zosi”.

Koncerty

W POZNANIU:
Aula UAM — g. 19.30 — koncert symfoniczny, dyrygent — Adam Kopyciński; solistka — Ewa Wo-lak (fortepian).

Wystawy

W POZNANIU:
Salon PTF — g. 10—13 i 16—19 „Pierwszy krok w fotografii artystycznej”;
CEWA — Odwach — g. 10—18 „Wystawa rzeźby Z. P. A. P. Okr. Poznańskiego” i „Wystawa prac Felixa Marii Nowowiejskiego”;
Biblioteka Im. E. Raczyńskiego — g. 9—15 „Wystawa książki radzieckiej”;
Klub Studencki „Od nowa” (ul. Wielka 1) — g. 16—22 „Wystawa prac Józefa Kaliszana”.

Dyżury pełnia

W POZNANIU:
PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA (chirurgia — wewnętrzne) — ul. Długa 1/2, tel. 40-04;
APTEKI: Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, A. Lampego 2, Główna 33. (opr. WW)